



[Faint, illegible handwritten text]

Bersohn Mathias.

Kilka słów o polskim towarzystwie
naukowym „Sfina” założoném w Warszawie
1810 r.

Deu

1792 <http://rcin.org.pl>

OGÓLNEGO ZBIORU TOM 190.

**BIBLIOTEKA
WARSZAWSKA.**

1889.

Tom drugi.

Kwiecień

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 77
Tel. 26-68-63
WARSZAWA.

Adres Redakcyi: NOWY-ŚWIAT Nr. 41.

—
1889.



Дозволено Цензурою.
Варшава, 24 Марта 1889 г.

6806

Druk W. Ratyńskiego (dawniej J. Bergera). Elekoralna Nr. 14.

KILKA SŁÓW O POLSKIM TOWARZYSTWIE NAUKOWYM „SFINX,”

założoném w Warszawie 1810 r.

napisał

Mathias Bersohn.

Na początku bieżącego stulecia zaczęły się tworzyć szczególnie w Europie zachodniej różnorodne stowarzyszenia, już to o charakterze poważniejszym, z dążnością polityczną, naukową, lub filantropijną, już też mające wyłącznie na celu wspólne zabawy i rozrywki. W ślad za tém powstały i u nas podobne stowarzyszenia, a nawet nabyły w krótko niejakiego rozgłosu nietylko w kraju, lecz i za granicą. Stopień zainteresowania się miejscowego ogółu daném towarzystwem, zależał przedewszystkiém od mniej lub więcej wybitnych osobistości, które w niem brały udział, od żywotności i wagi wytkniętego celu, lub wreszcie od kwestyi, któremi się stowarzyszeni zajmowali. O takiego rodzaju stowarzyszeniach w kraju naszym powstałych, jak również o ich działalności, wielu badaczów ojczyźstj oświaty pisało. Ciekawego pod tym względem czytelnika odsyłamy do K. Estreichera (Bibliografia Polska, Kraków rok 1878. Tom IV str. 519-522), Wisłockiego Władysława (Krótka wiadomość o Towarzystwie literatów w XVIII-ym wieku, Lwów r. 1869), Smoleńskiego Władysława (Towarzystwa naukowe i literackie w Polsce w XVIII wieku, odbitka z Ateneum r. 1887), nie wspominając już o innych autorach monografii i rozpraw w tym przedmiocie.

W żadnej jednak z owych prac, nie znajdujemy opisu, ani nawet pobieżnej wzmianki o istnieniu towarzystwa naukowego „Sfinx,” chociaż rzeczywiście zawiązało się ono w Warszawie na po-

czątku bieżącego stulecia i na swój pieczęci posiadało odpowiadający jego nazwie wizerunek mitologicznego człowieka-zwierza. Trudno jest dziwić się temu pominięciu, czy też niewiedomości, gdyż i nam tylko szczęśliwym przypadkiem udało się odkryć ślad powstania rzeczonoego Towarzystwa; natomiast, bliższych szczegółów o jego działalności mimo niez mordowanych z naszej strony zabiegów i poszukiwań, zarówno po publicznych i prywatnych księgozbiorach, jak i w papierach, pozostałych po założycielach tegoż Towarzystwa, nie zdołaliśmy dotychczas odnaleźć. Nie ulega przecież wątpliwości, że skoro Towarzystwo, o którym mowa, powołane zostało do życia, to tém samém przez pewien choćby najkrótszy okres swego istnienia musiało ujawnić jakąś działalność w zakresłonym przez siebie kierunku i celu. Może więc niniejsza notatka, daleka od wyczerpania przedmiotu, zachęci innych badaczy do podjęcia poszukiwań odpowiednich, które pozwoliłyby uzupełnić podane niżej szczegóły.

Towarzystwo „Sfinx” założoném zostało w Warszawie dnia 12 grudnia 1810 roku, przez osobistości poważne i powszechnie ze swych zasług na różnych polach pracy społecznej znane.

W zbiorach naszych posiadamy w rękopiśmie oryginał ustawy rzeczonoego towarzystwa. Ciekawy ten zabytek poprzednio był w zachowaniu u Panczykowskiego, nieodżałowanego artysty dramatycznego, po którego śmierci przeszedł przed laty kilku, na naszę własność.

Ponieważ, o ile wiemy, wzmiankowana ustawa nigdy jeszcze nie była ogłoszoną drukiem, ani też, pomimo najskrzętniejszych poszukiwań, nie spotkaliśmy się nigdzie z jój kopią, za stosowne przeto poczytujemy, całkowitą jój treść zamieścić tutaj. Przedewszystkiém zaś podajemy opis samego rękopismu.

Oryginał ustawy oprawny jest w żółty, dobrze zachowany pergamin, na którego zewnętrznych stronach widnieją suche, w stylu renesansu wyciski. Treść spisana jest na sześciu arkuszach in folio i składa się ze 130 paragrafów, podzielonych na siedm części—każda z osobnym nagłówkiem. Papier żółkły pod wpływem czasu, charakter pisma czytelny, lecz nie kaligraficzny: rękopism poprzedzony jest próżnym arkuszem papieru, tegoż samego gatunku. Ustawa rozpoczyna się słowami: „Prawo dla Towarzystwa herbu Sfinx”, — a kończy się własnoręcznemi podpisami jedenastu (nie zaś dwunastu według § 3-go Ustawy) założycieli Towarzystwa, oraz czterzystu, później, o ile się zdaje przyjętych członków. Oto imiona i nazwiska, owych założycieli i członków:

„Ludwik Adam Dmuszewski, (Dyrektor Teatrów Warszawskich), Prezes. Jan Gumowski, Członek, Konstantyn Janta, Adam Józef Jeziorański, Czł. Juliusz Józef Kolnarski, Czł. Józef Królikowski, (profesor, literat, autor wielu cennych dzieł w języku polskim), Bonawentura Józef Kudlicz, (artysta dramatyczny), Sebastian

Antoni Piechowski, Józef Wolski, (artysta dram), Józef Zdanowicz, (artysta dram.), Alojzy Fortunat Żółkowski, (artysta dram, autor „Momusa“), Nepomucen Zglinicki, Mateusz Lubowidzki, Roman Młodzianowski, (Referendarz Stanu), Cypryan Zablocki, Józef Lubowidzki, (Prezes Banku Polskiego), Teoder Guzowski, Marcin Wągrowski, (artysta dram), Jan Olbrycki, Marcin Janiszewski, Adam Markowski, Karol Kurpiński, (Dyrektor Opery Warsz. późniejszy (r. 1820) Reaktor Tygodnika Muzycznego), Damas Dzierzoyński, Marcin Marszałkiewicz, (artysta malarz), Ignacy F... (?) (podpis nieczytelny).

Pod temi podpisami, znajduje się pieczęć, przytwierdzona do papieru za pomocą trzech jedwabnych wstążeczek: dwóch koloru jasno-żółtego i jednej jasno-niebieskiego.

Pieczęć ta składa się z trzech odmiennój barwy warstw laku, mianowicie: pośrodku jej na warstwie oliwkowej wyciśnięto godło Towarzystwa t. j. wizerunek Sfinksa; otacza go wązki pasek laku ciomno-popielatego, na którym widnieje wąż, trzymający ogon w paszczy, wreszcie: na warstwie laku czerwonego przyległej do okręgu pieczęci, zamieszczono naokół napis:—Towarzystwo herbu Sfinx.

Dosłowna treść ustawy Towarzystwa, z wierném zachowaniem jej pisowni, brzmi jak następuje:

PRAWO

dla Towarzystwa Herbu Sfinx.

Tytuł pierwszy.

Co jest Towarzystwo Herbu Sfinx? Cel iego i Skład.

§ 1. Towarzystwo Herbu Sfinx dla tego tak nazwane, iż pierwiastkowa iego zawiązka bierze swój początek od zabawy Sekretarza, w której wszelkie zagadnienia rozwiązywano, powinno być Towarzystwem ludzi tylko moralnych, wesołych i (ile to być może) uczonych.

§ 2. Celem iego będzie zabawa niewinna, uczona, niejednostayna, i bez żadney przynuki.

§ 3. Składać się może z iaknawięcey osób, których wybór w osobnym Tytule rozporządzonym zostanie. Teraz składa się tylko z dwunastu członków, których nazwiska dla wiekopomney pamięci i dla mocy prawa niniejszego, porządkiem alfabetu węgsonręcznie przez każdego członka kładą się.

§ 4. Towarzystwo to będzie miało swoich urzędników, których skład ma być następujący: 1) Prezes, 2) Podskarbi, 3) Koneserwator, 4) Protokółista, 5) Zastępca jeneralny, 6) Kancelista, 7) Kommissarz ekonomiczny. Tych obowiązki niżej w szczególnym Tytule opisanemi będą.

§ 5. Pieczęcią towarzystwa jest wyobrażenie Sfinksa z napisem „Towarzystwo Herbu Sfinx“ a w około napisu wąż ogon w pysku trzymający godło wiecznego związku.

Tytuł drugi.

Posiedzenia, ich przedmiot—Obowiązki członków.

§ 6. Posiedzenia tego towarzystwa są iedynie celem iego zabawy, która powiększey części składać się ma z poezyi w różnym rodzaju, czytania dzieł rzadkich, muzyki i tego wszystkiego co towarzystwo na każdym poprzedniczem posiedzeniu uchwali.

§ 7. Mieysce posiedzeń od wyboru całego towarzystwa zależy.

§ 8. Posiedzenia tego towarzystwa co Srzoda regularnie odbywać się, i o siódmey godzinie wieczornej niezawodnie zaczynać się mają.—Trwać będą przynajmniey do dziesiątey godziny wieczorem.

§ 9. Odbywać się mają przy iednym stole, na którym przed każdym członkiem narzędzia do pisania a przed prezesem obszerne naczynie znajdować się mają.

§ 10. Pisma będą iedne w czasie trwającego posiedzenia, drugie w domu wypracowane, a to za uchwałą towarzystwa i oznaczeniem, które pisma w iakim czasie wygotowanemi być powinny, a tey uchwale każdy ulegać będzie musiał.

§ 11. Dla nienarażenia skromności, i niepoznaki sprawcy pisma mniey trafnego lub dowcipnego, wszyscy złożą swe pisma do naczynia przed prezesem postawionego.

§ 12. Nie wolno kraść cudzey poezyi, lub płodem cudzego rozumu i sztuki się szczycić. Nie będzie atoli zabronioném piękne kawałki pisarzy polskich prozą napisanych wierszem przekładać lub z obcych ięzyków tłumaczyć, byle piszący wyraził czyią pożyczyl materyą.

§ 13. Kto nieobdarzony sztuką gładkiego rymowania, wolno mu w każdém zdarzeniu piękną prozą pisać, lub takową z ucinkami wierszy mieszać.

§ 14. Wygotowane pisma złożą członki wszystkie w naczynie § 9 oznaczone, a prezes w głos ię przeczyta.

§ 15. Pisma tym sposobem przeczytane oddane będą natychmiast konserwatorowi do zachowania, te zaś, któreby coś nie przyzwoitego obeymowały, lub nie były warte zachowania, zostaną zaraz po ich przeczytaniu w obliczu całego zgromadzenia spalonemi, a prezes winien będzie zamileżeć autora, choćby znał rękę piszącego.

§ 16. Dzieło, które iednomyslnie za godne uwieńczenia osądzoném zostanie, będzie wciągniętém w protokół na ten koniec przeznaczony, autor zaś (ieżeli się przyznać zechce) odbierze pochwałę z podpisami wszystkich członków porządkiem alfabetycznym i wyciśnieniem pieczęci towarzystwa.

§ 17. Pochwała takowa nie ma być w innych, iak tylko w następujących wyrazach zawartą:

„Towarzystwo Herbu Sfinx, uznawszy dzieło pod tytułem N N przez pana N N wypracowane godném być

„pochwały, ninieyszém w nagrodę temuż swe ukonten-
„towanie oświadcza.“

„Działo się w Warszawie na posiedzeniu dnia N N — żadne
zaś przydatki miejsca nie znajdą.“

§ 18. Za nieprzyzwoite te tylko uważaniami być mogą, któ-
reby wbrew ustawom policyjnym zawierały coś rząd wyszydzaiącego,
lub miało za cel wyśmiewanie polityki Europy, albo Monarchów ży-
jących. Słowem co się sprzeciwia ustawom krajowym i dobrym
obyczajom nie może być materyą do pisania w towarzystwie.

§ 19. Za sprzeciwiające się dobrym obyczajom nie mają być
uważane pisma wesołe i wolne.

§ 20. Prezesa powinnością będzie (choćby znał rękę) każde-
go zamilczeć piszącego i niewydawać jego nazwiska ani w czasie po-
siedzenia ani kiedykolwiek.

§ 21. Najszczególniejszym obowiązkiem będzie każdego człon-
ka naszego towarzystwa kochać swego współczłonka, w każdym zda-
rzeniu dopomagać mu, w niczem mu nie szkodzić, nieobmawiać go,
zgoła żyć iak z bratem.

§ 22. Kto o przestąpienie przeciwko wyżej nadmienionemu
przepisowi oskarżonym i przekonany zostanie, za pierwszą razą
jako występny członek większemi literami w protokole zapisany
zostanie.

§ 23. Oskarżenie takowe może być bezimienne, lecz takowe
przez włożenie w naczynie pisma dowodzącego wsparciem być musi.
Dla zatamowania zaś fałszywych oskarżeń, winien będzie każdy
oskarżyciel imię swe i nazwisko, opieczętowawszy oneż również
w naczynie wrzucić.

§ 24. Jeżeli się okaże, iż oskarżenie pochodziło z nienawiści
lub złości i było fałszywém, natenczas skoro zarzuty przez oskarży-
ciela uczynione dowiedzionemi nie zostaną, tenże za fałszywego os-
karżyciela uznany i za takiego w protokóle większemi literami za-
pisany będzie.

§ 25. Nikt nie może być wedle § 22 karany, iak tylko po
roztrząśnieniu sprawy przez całe towarzystwo, i wydaniu wyroku
przez sekretne kréski.

§ 26. Każdemu oskarżonemu wolno się bronić przed zapad-
nięciem wyroku, i takowy nie inaczej iak tylko po nastąpioney ob-
ronie lub zrzeczeniu się oneyże wyrzeczonym być będzie mógł.

§ 27. Ktoby przeciwko § 21 powtórnie wykroczył, za niegod-
nego w towarzystwie wspólnie się kochaiącym członka uznany,
i z protokołu wygluzowanym zostanie, a skoro to nastąpi, nie tylko
nie wolno mu się być na żadném posiedzeniu towarzystwa znaj-
dować, ale nadto winni będą członki strzedz się z nim obcowania.

§ 28. Niezbędną powinnością jest każdego członka żadnego
posiedzenia nie uchybić, i skoro się już na niem znajdować będzie,
nie wolno mu go opuszczać bez zezwolenia zgromadzonego towarzystwa.

§ 29. Jeżeli komu zatrudnienia ważne nie pozwalają znajdować się na posiedzeniu, winien to dniem przed sessją, a najpóźniej pół godziny przed iey zaczęciem na piśmie oświadczyć, a nagradzając swą nieprzytomność, dzieło jakie na ręce konserwatora przesłać.

§ 30. Słabość zdrowia wymawia nieprzytomność, lecz i w tym przypadku towarzystwo przez konserwatora uwiadomioném będzie.

§ 31. Nie wolno bydź tak zatrudnionym, aby przez cztery po sobie idące posiedzenia bydź nieobecnym.

§ 32. Ktoby się z Warszawy na nieiaki czas oddalał, winien to oznaymić towarzystwu z doniesieniem na iak długo, a towarzystwo winno mu będzie wydać pozwolenie, obeymujące czas nieobecności, podpisane przez wszystkich członków i pieczęcią opatrzone.

§ 33. Wyrabiający takie pozwolenie dla uchylenia się tylko od bywania na posiedzeniach, i zostający w Warszawie, zasłuży na karę §§ 22 i 27 przepisaną.

§ 34. Opuszczający na zawsze tę stolicę za uwiadomieniem o tém towarzystwa odbierze list pożegnania z wymienieniem iego zasług w towarzystwie. Gdyby zaś nie miał donieść o swoim odjeździe, imię jego z protokołu i niniejszey ustawy wymazane, a członek takowy za pogardzającego naszym towarzystwem uznanym będzie.

§ 35. Lubo towarzystwo przekonaném iest, że nikt z nieobyčajnych nie będzie się w niém znajdował, aby iednak prawo niniejsze nie było niedoskonale, stanowi się, iż żaden członek, będąc piianym nie może się znajdować na posiedzeniu, skoro za takiego przez sekretne kreski uznanym zostanie, i w takim razie natychmiast oddalić się winien; czemu gdy się opierać będzie usiłował, staraniem Kommissarza ekonomicznego do tego zniewolonym zostanie.

§ 36. Spokojność i uszanowanie na każdym posiedzeniu niechay panują. W przypadku napoczętey kłótni, staraniem towarzystwa będzie pogodzić kłócających się, co gdy będzie nadaremne, posiedzenie natychmiast się rozwiąże, i towarzystwo się rozeydzie.

§ 37. Do obowiązków każdego członka będzie także należało na utrzymanie porządku, wydatki na światło i narzędzia piśmienne co miesiąc po złotych polskich dwa do rąk i za kwitem Podskarbiego wypłacać.

§ 38. Jeżeli po upłynionym miesiącu okaże się, iż więcej było wydatków niżeli przychodu, brakującą więc ilość towarzystwo przez składkę zaspokoić winno.

§ 39. W przypadku potrzeby iakiego nadzwyczajnego znaczego wydatku, zrobiona będzie składka w równej przez każdego członka ilości.

§ 40. Posiedzenie nie może się z mniej iak sześciu członków składać, i ci nie mogą nie obowiązującego całe towarzystwo stanowić.

§ 41. Nic przeciwko nieprzytomnemu członkowi nie będzie się godziło zaocznie stanowić, chyba wtenczas, gdy przeciwko §§ 33 i 34 przewinił.

§ 42. Ktoby z przyczyny odmienienia stanu, ważnych zatrudnień lub innych sprawiedliwych przyczyn—nie mógł albo nie życzył sobie zostawać dłużej w naszym towarzystwie, winien podać prośbę na piśmie, przyczynami wspartą, o uwolnienie siebie.

§ 43. Skoro towarzystwo uzna za słuszne żądanie proszącego, wydaném mu zostanie pismo uwalniające z podpisami wszystkich członków porządkiem alfabety i wyciśnięciem pieczęci.

Tytuł trzeci.

§ 44. Urzędnicy wszyscy są pedlegli ustawom w niniejszém prawie objętym bez najmniejszego wyjątku i różnicy.

§ 45. Winni być wzorem obyczajności przywiązania i spokojności.

§ 46. Nie mają posiadać urzędów dożywotnie, lecz tylko przez rok ieden.

§ 47. Prezes zasiada pierwsze miejsce w czasie posiedzenia, zagaia sessyę, czyta wypracowane pisma, dostrzega porządku i spokojności, ma dwie kreski w przypadku głosowania i nappierwszy się podpisuje na każdém urzędowém piśmie, będąc wyiętym od porządku alfabetycznego.

§ 48. Podskarbi odbiera składki, z odebranych ma moc pokwitowania, dostarcza wszelkich potrzeb dla towarzystwa, utrzymuje kasę i rachunki, nie sprawia się ze swoich czynów nikomu tylko całemu towarzystwu, gdyż bez jego wiedzy nic przedsiębrać nie może. Przy nim zostawać ma pieczęć towarzystwa.

§ 49. Żaden wydatek przez Podskarbiego uczynionym nie będzie, póki na niego całe towarzystwo nie zezwoli.

§ 50. Każde zezwolenie na jaki wydatek zapisaném będzie w protokóle posiedzeń, tak dla kontroli Podskarbiego iak oraz i dla obrony jego.

§ 51. Na każdą wyexpensowaną tłość winien Podskarbi kwit uzyskać, i z takich kwitów formować będzie rachunki stan wydatku i stan kassy wykazujące.

§ 52. Podskarbi winien na każde zapytanie towarzystwa w każdym momencie zdać sprawę z stanu kassy.

§ 53. Co trzy miesiące wyznaczona będzie z grona towarzystwa deputacya z trzech członków składająca się, która przeyrzawszy rachunki podskarbiego, wyexaminowawszy czy nie zrobił iakiego wydatku bez zezwolenia towarzystwa, przeyrzawszy również stan gotowizny i znalazłszy wszystko w swym porządku i akuratności, zaświadczy rachunki podskarbiego, iż są zgodne z rzeczywistością.

§ 54. Podskarbi uzyskawszy raz takowe zaświadczenie swych rachunków, nie będzie mógł nigdy więcej być pociągany o ich niedostateczność.

§ 55. Jeżeli się okaże iaki brak w kassie, lub dowiedzioném

będzie że podskarbi iakimkolwiek sposobem najmniejszy krzywdy dla towarzystwa w iey kassie stał się przyczyną, w tenczas nie tylko od urzędu lecz i zaszczytu znajdowania się w naszym towarzystwie odsądzonym i wedle przepisu §§ 23, 24, 25, 26 z nim postąpiono będzie, zaś stosownie do § 27 haniebnie imię iego (gdziekolwiek się znajdowało) wymazanem zostanie.

§ 56. Krzywda nie z winy i zley woli podskarbiego, jedynie z przypadku nieprzewidzianego nastąpiona, za przestępstwo mu poczytaną nie będzie.

§ 57. Cokolwiek podskarbi bez zezwolenia towarzystwa przedsięwzie, za uszczerbek z tąd wynikły nie towarzystwo, lecz on zupełnie odpowiada.

§ 58. Podskarbi dostarcza wszelkich potrzeb piśmiennych Konserwatorowi, protokółście i kanceliście, lecz winien mieć od nich na to, co im dostarczył kwity, tak aby w każdym czasie nie tylko z pieniędzy, ale też z tego co za te pieniądze kupił, mógł zdać rachunek i usprawiedliwić, gdzie się co podziało.

§ 59. W przypadku słabości lub oddalenia się podskarbiego winien tenże kassę z rachunkami i kwitami zastępcy jeneralnemu złożyć, a ten wszelkie obowiązki podskarbiego z przywiązaną do tego urzędu odpowiedzialnością przez czas nieobecności pełnić ma.

§ 60. Słabość podskarbiego przez świadectwo lekarza usprawiedliwioną być musi.

§ 61. Konserwator winien wszelkie pisma (które zaraz po przeczytaniu przez prezesa oddane mu być winny) iaknajporządniej zachowywać, całości ich przestrzegać; chronić od zniekształcenia, tudzież porządne repertorium takowych utrzymywać.

§ 62. Wszelkie pisma, konserwatorowi do zachowania oddane, winne być przez niego w porządne Volumina wedle ich gatunku zszywane, gdyż inaczej za pomnożeniem się tychże, nieporządek i zatracenie ich nastąpićby mogło.

§ 63. W tym celu wyraźne prawo się stanowi, iż każdy gatunek pisma będzie miał swój szczególny format papieru, tak aby przy formowaniu Voluminów iednostayny kształt i porządek zachowanym był.

§ 64. Protokółista prowadzić będzie dziennik sessyi od zagięcia iey, aż do rozwiązania, bacząc na to, aby żaden szczegół opuszczonym nie był, i aby wszystko wiernie, dobrym stylem i czystą polszczyzną opisanem było.

§ 65. Dziennik poprzedzającym § wzmiankowany, będzie in folio porządnie oprawiony i po zapisaniu iego zupełnem konserwatorowi do zachowania oddany.

§ 66. Każde posiedzenie od czytania protokołu poprzedniczey sessyi zaczynać się ma.

§ 67. Obowiązkiem będzie protokółisty, dla zachowania kontroli pism, konserwatorowi do schowania poruczonych, zapisywać to w protokóle, co konserwatorowi oddanem zostało.

§ 68. Zastępca jeneralny w przypadku nieobecności prezesa, podskarbiego, konserwatora lub protokółisty, mieysce iednego z nich zastępuje i wszelkie właściwe im obowiązki, pod zastrzeżoną, prawem na nich włożoną odpowiedzialnością, na siebie przemuie.

§ 69. W celu, aby z konserwowanych pism nic uronioném byđź nie mogło, zastępca jeneralny żądać będzie od protokółisty wyciąg z protokołu pism, Konserwatorowi do zachowania oddanych i rzeczony wyciąg, przez protokółistę sporządzony co mieisąc z repertorium konserwatora konfrontować ma, a dla pewniejszego przekonania wolno mu każdego czasu archiwum niespodzianie przeglądać.

§ 70. Nie może zastępca jeneralny dwóch urzędników razem zastępować, w przypadku więc nieobecności dwóch lub więcej urzędników towarzystwo zastępców przez tajemne głosy obierze.

§ 71. Obrani tym sposobem zastępcy tey samey odpowiedzialności podpadają, co urzędnicy, których są zastępcami.

§ 72. Pisarz czyli cancellista przydany iest protokółiście i konserwatorowi do pióra, i każdemu ich wezwaniu bez żadney wymówki zadosyć uczynić winien.

§ 73. Kommissarz ekonomiczny nie koniecznie powinien byđź członkiem towarzystwa, gdyż iego obowiązkiem iest przestrzegać porządku co do lokalności towarzystwa, dostarczać żywności i napoju, za gotową z kieszeni każdego żądającego zapłatą. Powinnością iego będzie opatrywać towarzystwo jedzeniem i napojem w najlepszym gatunku a dla wiadomości każdego winien każdego wieczora posiedzenia wyszczególnienie potraw wraz z ich ceną w mieyscu oznaczoném położyć.

§ 74. Wybór urzędników nieinaczezy iak tylko za zgromadzeniem się całego towarzystwa tak aby ani iednego członka nie brakowało, przez tajemne głosy dzieie się.

§ 75. W czasie wyboru nowego prezesa, gdy się równość kresek okaże, dawny prezes większość rozstrzyga.

§ 76. Nikt nie może dwóch urzędów razem posiadać.

§ 77. Wybór iakiegokolwiek urzędnika usprawiedliwiać powinny przymioty i zalety urzędowi jego właściwe.

§ 78. Może byđź w czasie nowego wyboru dawny urzędnik na dalszy czas zatwierdzonym.

§ 79. Prezes wykraczający przeciwko 20 § traci urząd.

§ 80. Nie będzie w tenczas odpowiedzialnym, gdy przez większość głosów zadecydowane zostanie, aby wydał autora celem udzielenia mu zasłużoney pochwały.

§ 81. Nie będzie mógł prezes więcej wydać autorów, ani towarzystwo mocném będzie żądania przyznania się więcej iak połowy tey liczby, iaka się na posiedzeniu obecną znajduie.

§ 82. Konserwator obowiązany iest również do sekretu, a w razie wydania go, winien byđź podobnież urzędu pozbawionym.

§ 83. Gdyby się miał okazać nieporządek w archiwum konserwator odbierze naganę i ta w protokóle wzmiankowaną będzie.



§ 84. Jeżeli się zaś brak iakiego pisma spostrzedz da, konserwator przez sekretne głosy utraci urząd.

§ 85. Nie wolno nikomu składać samowolnie urzędu, ani konferowanego mu nieprzyimować, chyba za zezwoleniem całego towarzystwa.

§ 86. Złożenie z urzędu za poprzedniczem tylko głosowaniem i (po) obronie lub zrzeczeniu się iey nastąpić może.

§ 87. Kto raz z urzędu złożonym został, nigdy więcej żadnym urzędnikiem obranym bydź nie może.

§ 88. Za pomnożeniem się towarzystwa gdy potrzeba wymagać będzie utworzenia nowego urzędu, stanie się to za zezwoleniem większości krések.

Tytuł czwarty.

Kto może bydź członkiem towarzystwa, a kto nie?

§ 89. Członkiem towarzystwa naszego ten tylko bydź może, kto

a) nienagannyh i żadnemu zarzutowi niepodległych iest obyczajów.

b) Kto ośmnasty rok wieku swego skończył.

c) Kto za spokojnego, wesolego i mogącego się przywiązać do naszego towarzystwa od czterech członków zgromadzenia naszego zaświadczonej zostanie.

§ 90. Kto przymioty poprzedzającym § objęte posiada może bydź przyjętym za członka zgromadzenia naszego, lecz za zezwoleniem towarzystwa przez większość głosów.

§ 91. Gdyby się kto z towarzystwa znalazł, któryby przeciw nowo przyiąć się mającemu członkowi miał jakie zarzuty, winien będzie zamiast wrzucenia w naczynie swey kreski, zarzuty z ich udowodnieniem do naczynia włożyć.

§ 92. Jeżeli się podobnych oskarżeń pięć znajdzie, głosowanie miejsca mieć nie będzie i nowo przedstawiony za członka się nie przyimie.

§ 93. Kto za członka przyjętym zostanie, będzie miał sobie przez konserwatora zbiór niniejszych ustaw przeczytanym, poczem się będzie winien publicznie oświadczyć czy prawom towarzystwa naszego dobrowolnie poddaie się? To gdy chętnie uczyni, winien będzie na znak podległości naszym prawom przy końcu ich własnoręcznie podpisać się.

§ 94. Nowo przyjęty winien będzie natychmiast zł. pol. 12 do rąk i za kwitem podskarbiego dla porządnego utrzymywania potrzeb towarzystwa wyliczyć.

§ 95. Nie będą mogły bydź do towarzystwa herbu Sfinx przyjętymi osoby te:

a) kobiety.

b) którzy nie posiadają wszystkich przymiotów, iakich § 89 wymaga.

c) nieumiejący czytać ani pisać.

d) ci, którzy, przed ich przedstawieniem publicznie szydzili z naszego towarzystwa.

e) ci, którzy będąc już dawniej członkami towarzystwa zaszczyt ten na mocy §§ 27, 33, 34, 55 utracili, nigdy więcej za członków towarzystwa poczytanemi być nie będą mogli.

f) ludzie głupi i niespokoini.

g) smutnego i ponurego ułożenia.

§ 96. Krom tego, nie będzie mógł być przyjętym za członka ten, którego przynajmniej czterech z naszego towarzystwa nie znają.

§ 97. Po przyjęciu każdego nowego członka będą dwóch członków najdawniejszych z grona towarzystwa naszego tajemnie obranych, którym polecone będzie baczenie zdaleka na obyczajność nowo przyjętego, i gdy ią znajda być naganną, członek nowoprzyjęty po nastąpioney obronie, przez głosy oddalonym zostanie.

§ 98. Każdy przedstawiający kogo na członka odpowiedzialnym iest za iego konduite.

Tytuł piąty.

O nieczłonkach.

§ 99. Kto nie iest członkiem towarzystwa naszego, nie wolno mu się znajdować na posiedzeniach, chyba że za zgłoszeniem się przez którego z członków zezwolenie na to sobie wyiedna.

§ 100. Zezwolenie takowe większością głosów nastąpić może, a to w tym celu, gdy cudzy w myśli zostania członkiem towarzystwa naszego, posiedzeniu iego przytomnym być sobie życzy.

§ 101. Żaden cudzy więcej nad trzy razy na sessyi towarzystwa znajdować się nie może.

§ 102. Jeżeli się zdarzy że w czasie posiedzenia kto z obcych gwałtem się wciśnie na miejsce sessyi, w tym razie posiedzenie bez odwłoki rozwiązaniem zostanie, póki się cudzy nie oddali.

§ 103. Wolno będzie nieczłonkom czytać w archiwum towarzystwa pod okiem konserwatora pisma, lecz za zezwoleniem iedynie na sessyi przez głosy wyrobionym.

§ 104. Zezwolenie to na piśmie wydanem będzie i obejmować ma tytuły pism do czytania pozwolonych.

§ 105. Konserwator jeżeli w brew dwóm poprzedzającym §§ komukolwiek czytania bez pozwolenia dopuści, utraci urząd.

§ 106. Członek któryby życzył sobie, aby pismo iego przez nikogo czytaniem nie było, winien przez wrzucenie proźby swej, w tey mierze wygotowanej, w naczynie—o to towarzystwa upraszać, które przez większość przychyli się do proźby lub ią oddali.

§ 107. W przypadku przychylenia się do takiej proźby, pismo

przez trzech wyznaczonych członków ich pieczęciami opieczętowane w archiwum złożoném i za zgromadzeniem się iedynie towarzystwa czytanie iego bydź powtórzoným będzie mogło.

§ 108. Który członek chce zataić, iż iest autorem iakiego pisma, winien takowe obcą ręką pisane złożyć, gdyż poznanie iego ręki nie obowiązuie konserwatora do sekretu.

§ 109. Każde pismo może bydź, gdy autor tego żąda, pozwolone do przepisania obcą ręką. Przepisanie to dziać się będzie iedynie w archiwum, pod okiem konserwatora, ręką kancellisty. Oryginał musi bydź natychmiast przez konserwatora spalonym. Przy czém bacność ma bydź dana, aby prawdziwemu autorowi konserwator przepisywanie dozwolił. W tym zaś razie konserwator i kancellista pod utratą urzędu obowiązani są do sekretu.

§ 110. Nie będzie się godziło nikomu z członków ani nawet urzędników brać iakie pismo z archiwum do domu pod iakimkolwiek pozorem. Kto otrzymał pozwolenie czytania, pod okiem iedynie konserwatora czytać mu wolno.

§ 111. Za sprzeciwienie się temu przepisowi konserwator urząd na zawsze utraci.

§ 112. Jaknajmocniej zabrania się aby nic z archiwum kopiowaném nie było, czego gdy konserwator nie dopilnuje podług § 55 iak z podskarbin postąpiono z nim zostanie.

§ 113. Wolno będzie nieczłonkom przysyłać towarzystwu pisma piękne, lecz te przez autorów podpisane bydź winny.

§ 114. Pisma nawet obcych mają bydź tak konserwowane iak i towarzystwa, Wszakże skoro takowe godnemi pochwały bydź się okażą, wedle § 16 i 17, uwieńczonemi bydź mogą.

§ 115. Pisma obcych nieprzyzwoite lub nie podpisane, natychmiast spalonemi zostaną, pierwsze po przeczytaniu, drugie zaś nieczytając onychże.

Tytuł szósty.

O uroczystościach.

§ 116. Dzień dwudziesty ósmy listopada będzie w każdym roku dniem uroczystości obchodzonym z powodu utworzenia się w tym dniu towarzystwa naszego.

§ 117. Bez względu czy ten dzień we środę lub inny dzień przypadnie, uroczystość ta odkładaną być nie może, lecz iezeli towarzystwo w tym dniu o godzinie siódmej wieczornej nie będzie się mogło zgromadzić, winno się o godzinie dziesiątej lub iedenastej w wieczór zeyść.

§ 118. Jakim sposobem i w którym czasie i mieyscu uroczystość ta obchodzoną zostanie, winno będzie towarzystwo na poprzedzającej ten dzień sessyi programma wydać.

§ 119. W dniu tym pełnym radości wybór urzędników mimo nawet przeszkody § 74 nastąpi.

§ 120. Jeżeli dla przyzwoitego obchodzenia tey uroczystości składka nadzwyczajna potrzebną będzie, takowa z iey rozdysonowaniem udecydowana być powinna na poprzedzającej dzień 28 listopada sessyi.

§ 121. Każdy z członków przyłoży starania, aby uroczystość tę przez iakie dzieło, lub czyn znakomity uświetnił.

§ 122. Czy się wolno będzie nieczłonkom na tey uroczystości znajdować, i którym? towarzystwo przed tym dniem uroczystym uchwali.

Tytuł ostatni.

§ 123. Prawo niniejsze obowiązywać będzie od dnia 12 grudnia 1810 roku.

§ 124. Nikt się nie może wymawiać niewiadomością prawa, każdy więc obowiązany mieć kopią niniejszey ustawy.

§ 125. Każdy członek równy iest w obliczu towarzystwa, równych używa praw i korzyści z zabawy.

§ 126. Towarzystwo może w późniejszym czasie uczynić odmiany w swych ustawach jakie dobremi być osądzi.

§ 127. Jeżeli dzieła w archiwum towarzystwa złożone drukowanemi być będą miały, to za uchwaleniem tylko nastąpić będzie mogło, a zysk z tąd wynikły na fundusz towarzystwa do rąk podskarbiego złożony, wedle przepisać się mających prawideł obróconym zostanie.

§ 128. W skutku poprzedzającego § na posiedzeniu całego towarzystwa uchwaloném zostało, aby za zaręczeniem czterech członków i zezwoleniem przez tajemne głosy, wolno było iakiey znakomitey osobie czytać pisma towarzystwa w swém mieszkaniu. Pismo takowe konserwator rzeczoney osobie odda, będzie przytomnym czytaniu, i po skończoném przeczytaniu odbierze.

§ 129. Członek twórca dzieła iakiego przestanie być właścicielem iego i nie wolno mu dawać kopiów takiego dzieła nikomu ani nawet czytać.

§ 130. Acz § 8 przeznaczona śródza na posiedzenia towarzystwa, wszelako podług okoliczności ma prawo inny dzień wyznaczyć, tak aby w każdym tygodniu ieden dzień towarzystwo zasiadało. Wszakże nie będzie wzbronny (!) nadzwyczajnych sessyi składać.

Prawo niniejsze iednomyślnie przyjęte i stosownie do § 3 przez wszystkich członków podpisane zostało. Działo się w Warszawie na posiedzeniu Towarzystwa Herbu Sfinx dnia dwunastego grudnia tysiąc ośmset dziesiątego roku.

(Tu znachodzimy w oryginale ustawy, którą mamy przed sobą, własnoręczne podpisy Członków, wymienionych przez nas (na str. 28 i 29). w tym samym porządku, tylko każdy w osobnej linii i bez tych objaśnień, któreśmy w nawiasie wyżej dołączyli. Po lewej stronie od tych podpisów w umieszczona pieczęć, opisana dokładnie już wyżej na str. 29.

Z powyższego przekonywamy się, że zasadniczym celem Towarzystwa „Sfinx”, było obok niewinnej rozrywki krzewienie oświaty, rozbudzanie zamiłowania do literatury, odczytywanie na posiedzeniach utworów literackich, prozą, bądź wierszem, oryginalnych lub tłómaczonych. Że zaś posiedzenia odbywać się miały stale co środę—dla stowarzyszonych więc otwierało się szerokie pole do wzajemnych popisów i do zapoznawania się z najnowszemi pracami ówczesnych pisarzy.

Paragraf 21-y ustawy dowodzi, że Towarzystwo miało także na uwadze zadania i cele społeczne, nawet filantropijne. Nietykliwość honoru stowarzyszonych, miłość bratnia i wzajemna pomoc w potrzebie—były gorąco zalecane, za przekroczenia zaś pod tym względem, surowe wyznaczano kary.

Zakres działalności Towarzystwa był przeto, jak widzimy, bardzo obszerny i wywierać mógł jaknajlepszy wpływ na stowarzyszonych.

Liczba tych ostatnich, mniemaniem naszym, powinna była rychło się zwiększać, gdyż składka roczna, jako nader umiarkowana, dla nikogo chyba nie okazywała się uciążliwą i ułatwiała przystęp nawet dla najmniej zamożnych. (§§ 37 i 94).

Trudno zaiste dociec, o ile Towarzystwo zdołało urzeczywistnić swe zamiary i jak długo ono istniało. Ustawa wzmiankuje o archiwum, o gromadzeniu różnorodnych prac literackich nie tylko członków stowarzyszenia, ale i nieczłonków, o wynagradzaniu najlepszych płodów pióra, o korespondencyi, o prowadzeniu księgi protokularnej, lecz żadnego śladu różnorodnej téj działalności nie powiodło się nam dotychczas odnaleść. Nawet o samém istnieniu Towarzystwa nie napotkaliśmy żadnej wzmianki, ani w ówczesnych czasopismach, ani téż w papierach ludzi, mogących mieć z nim związek jakikolwiek.

Czyżby więc wkrótce po zawiązaniu się Towarzystwo „Sfinx” miało upaść?

Być może, że fatalny rok 1812, szereg bronii i krwawe wtedy wojny, burząc powszechnie istniejący porządek rzeczy i niszcząc nie jedno pożyteczne przedsięwzięcie,—zadały cios śmiertelny również i owemu Towarzystwu. Bądź co bądź—rzeczą, nie pozbawioną ogólnego interesu,—byłoby dociec, jaki téż los spotkał Towarzystwo rzeczone. W celu wyjaśnienia téj kwestyi, upraszamy tych z czytelników, którzyby posiadali jakiegobądź bliższe szczegóły o istnieniu powyższego towarzystwa, aby raczyli udzielić nam ich bezpośrednio lub téż ogłosili je w którémkolwiek z krajowych czasopism.

Wiadomości, podane w niniejszej notatce, ujawniliśmy poprzednio, w dniu 14 października 1888 r. na posiedzeniu wydziału historyczno-literackiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu ¹⁾. W rozprawach nad tym przedmiotem kilku członków owego Towa-

¹⁾ Zob. wiadomość o tém w Bibliot. Warsz. r. 1888. zeszyt 563 str. 304.

rzystwa brało udział. Pomiedzy innemi zastanawiano się tamże nad pytaniem, czyby dalszym ciągiem stowarzyszenia „Sfinx“ nie było znane Towarzystwo teatralne „Iksów”, zawiązane w Warszawie roku 1814? Jednak, jeśli porównamy ściśle skład i charakter obu tych towarzystw, oraz ich cel i działalność, to trudno przypuścić, aby teatralne towarzystwo „Iksów“ uzupełniało lub było dalszym ciągiem stowarzyszenia „Sfinx.“ Pierwsze bowiem z nich, zawiązane zostało pod przewodnictwem Tadeusza Antoniego hr. Mostowskiego, ministra spraw wewnętrznych, za czasów Księstwa i Królestwa. Główném zadaniem „Iksów“ był rozwój pomyślności teatru narodowego za pomocą wzorowej krytyki zarówno sztuk dramatycznych, jako i gry artystów teatralnych przez podawanie im przestróg i rad, jak na estradzie występować mają.

Towarzystwo „Iksów“ składało się głównie z arystokracji ówczesnej, z ludzi uczonych i wysokie stanowisko w polityce i w społeczeństwie zajmujących. Czynny udział w pracach krytycznych towarzystwa, brały również i kobiety, z liczby których wymienimy tu: Maryą Annę z książąt Czartoryskich, księżnę Wirtemberską, siostrę księcia Adama Czartoryskiego, znaną w kraju literatkę,—Zofią z książąt Czartoryskich, ordyntową Zamoyską, żonę Stanisława Zamoyskiego,—Hrabinię Mostowską, żonę Tadeusza hr. Mostowskiego i wielu innych. Wspieranie uboższych członków Towarzystwa nie leżało wcale w zakresie działalności „Iksów.“

Natomiast stowarzyszenie „Sfinx“, którego Prezesem był Ludwik Adam Dmuszewski, Dyrektor teatrów Warszawskich, zakreśliło sobie działalność na inném polu i w odmiennym kierunku. Tu szło głównie o zachętę członków do pracy literackiej, przez odczytywanie różnych utworów, wierszem i prozą, na posiedzeniach, dalej o wspomaganie biedniejszych Członków stowarzyszenia, a wreszcie o wspólną zabawę.

Założycielami Towarzystwa „Sfinx“ byli przeważnie artyści dramatyczni, którzy tém samym nie mogli siebie nawzajem krytykować. Nie widzimy również wzmianki w ustawie, aby czytanie i rozbiór dzieł dramatycznych, stanowiły główny cel towarzystwa, dalej ustawa Towarzystwa „Sfinx“ nie pozwala na przyjmowanie kobiet w poczet członków. (§ 95).

W obec więc powyższego wyjaśnienia, skoro zasady i dążności obydwóch tych Towarzystw, pod nazwą „Iksów“ i „Sfinx“ tak wielce między sobą się różniły, nie podobna twierdzić, aby kiedykolwiek owe Towarzystwa mogły w bliższej ze sobą zostawać styczności.

W każdym przecież razie, stanowcze rozstrzygnięcie rzeczonej kwestyi odłożyć chyba należy do czasu, gdy dalsze poszukiwania względem Stowarzyszenia „Sfinx“ doprowadzą do pomyślniejszego rezultatu, i ujawnią nam dokładnie okres istnienia i owoce działalności tegoż Towarzystwa.

F. 6806

F

6806

F

6806